

Sygn. akt I ACa 1173/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak**

**Sędziowie: SA Anna Miastkowska**

**del. SO Ryszard Badio (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. A.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 356/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3, 4 i 6 w ten tylko sposób, że:**

- a) **w punkcie 1. dodatkowo zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz H. A. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2016r. ;**
- b) **punktowi 4. nadaje treść: „zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz H. A. kwotę 1.206 (jeden tysiąc dwieście sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu”;**
- c) **podlegającą pobraniu w punkcie 6. od Towarzystwa (...) w W. kwotę 350,99 zł podwyższa do kwoty 3.822 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia dwa) zł;**

**II. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz H. A. kwotę 6.100 (sześć tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1173/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa H. A. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zadośćuczynienie i rentę orzekł w sposób następujący:

1. zasądził o pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 15.000 zł od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 10.000 zł od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.480,00 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 7.920,00 zł od dnia 19 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 6.560,00 zł od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 854,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.111,44 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa;

6. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 350,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa;

Przedstawione rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji:

W dniu 19 września 2014 r. w J. wydarzył się wypadek drogowy. Powódka jadąc rowerem została potrącona przez wyprzedzający ją samochód osobowy marki V. (...). Powódka upadła doznając urazu kończyny lewej górnej.

Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego dotyczącą samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), numer polisy: (...).

W wyniku wypadku powódka doznała: wieloodłamowego otwartego złamania (...) A. dalszego końca kości ramiennej lewej z uszkodzeniem nerwu promieniowego lewego. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitala w G., gdzie przebywała w oddziale ortopedycznym w dniach od 19 września do 6 października 2014 r. W trakcie pobytu w szpitalu powódka była dwukrotnie leczona operacyjnie: 19.09.2014 r. – rewizja rany, debridement rany, stabilizacja złamania na stabilizatorze zewnętrznym. Dnia 29.09.2014 r. - usunięcie stabilizatora zewnętrznego, zespolenie przy pomocy płytek ChM, chirurgicznie pracowanie rany po złamaniu otwartym, rewizja nerwu łokciowego i promieniowego. Przy wypisie stwierdzono, że utrzymuje się niedowład nerwu promieniowego, zastosowano unieruchomienie w longecie gipsowej ramienno – dłoniowej z podparciem palców. Zalecono zmianę opatrunków co 2 dni, zlecono (...) i leki.

W dniu 3.11.2014 r. wykonano badanie (...), w którym stwierdzono znaczne stopnia aksonalne uszkodzenie włókien czuciowych lewego nerwu pośrodkowego oraz demielinizyjno – aksonalne uszkodzenie włókien ruchowych tego nerwu, nasilone dystalnie w stosunku do nadgarstka. Stwierdzono także demielinizacyjne uszkodzenie włókien ruchowych lewego nerwu łokciowego – na wysokości rowka nerwu łokciowego, prawidłowe przewodzenie we włóknach czuciowych tego nerwu. Prawidłowe przewodzenie impulsów przy stymulacji ruchowych krótkich nerwów lewej kończyny górnej.

Następnie powódka była rehabilitowana ambulatoryjnie.

Z powodu następstw wypadku w dniach 28.01-10.02.2015 r. powódka przebyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS. Rozpoznanie końcowe: stan po wieloodłamowym otwartym złamaniu nasady dalszej kości ramiennej lewej, leczonym operacyjnie w dniu 19.09.2014 r., następnie w dniu 29.09.2014 r. powikłanym uszkodzeniem nerwu promieniowego lewego. Uzyskano nieznaczną poprawę samopoczucia i sprawności fizycznej, w badaniu opisany niedowład lewej kończyny górnej, zaburzone czucie, znaczne ograniczenie ruchomości lewego stawu łokciowego, tkliwość miejsca operowanego.

W dniach 22.04-13.05.2015 r. powódka przebywała na leczeniu uzdrowiskowym w C..

Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługi (toalety, kąpiele, ubierania, krojenia jedzenia) i prowadzenia gospodarstwa domowego (przygotowania posiłków, prac porządkowych, zakupów,

palenia w piecu). Do końca stycznia 2015 r. powódka wymagała pomocy osób trzecich w w/w czynnościach w domu w zakresie 6 godzin dziennie. Po powrocie z leczenia od 10 lutego 2015 r. zakres pomocy osób trzecich zmniejszył się do 4 godzin dziennie – powódka przystosowała się do niepełnosprawności, wykorzystywała wyuczone mechanizmy adaptacji np. w czynnościach toalety codziennej i ubierania. Obecnie powódka potrafi niektóre czynności wykonać samodzielnie np. założyć niektóre części ubrania, wykonać toaletę codzienną. Zakres pomocy w czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego nie zmniejszył się. Powódka nadal wymaga pomocy w niektórych czynnościach samoobsługi, zwłaszcza oburęcznych (myciu głowy, kąpieli, ubieraniu, krojeniu jedzenia). Aktualnie zakres pomocy osób trzecich wynosi 3-4 godziny dziennie.

Powódka nadal leczy się u ortopedy. Z powodu dolegliwości bólowych powódka przyjmuje leki przeciwbólowe 2-3 razy w tygodniu, okresowo stosuje maści i żele przeciwbólowe.

Z punktu widzenia biegłego ds. rehabilitacji medycznej u powódki występuje długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku z ograniczeniem ruchomości lewego barku, stawu łokciowego w łącznej wysokości 35% (20% według pkt. 104 – przewlekłe zmiany stawu barkowego i 15% według pkt. 119 b – przykurcz w stawie łokciowym przy możliwości zgięcia ponad kąt prosty).

Z punktu widzenia biegłego ds. rehabilitacji medycznej rokowania w zakresie stanu zdrowia powódki nie są pomyślne. Mimo rehabilitacji powódka może nie odzyskać pełnej sprawności lewej kończyny górnej. (opinia biegłego w zakresie rehabilitacji medycznej –k.137-138)

Według oceny biegłego ortopedy wypadek z dnia 19.09.2014 r. spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30% tj. 20% według punktu 117b z powodu wygojonego złamania otwartego, wieloodłamowego, przestawowego nasady dalszej kości ramiennej lewej z niedowładem nerwu promieniowego i 10% według punktu 104 z powodu zespołu bolesnego barku lewego.

Skutki wypadku powodowały konieczność pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach życia codziennego w wymiarze 6 godzin dziennie przez okres 4-5 miesięcy oraz w wymiarze 4 godzin przez okres następujących 4 miesięcy. Obecnie powódka wymaga nadal pomocy osób trzecich w wymiarze 2-3 godzin dziennie.

Według oceny biegłego ortopedy stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać poprawy – rokowania są umiarkowanie pesymistyczne.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 50%, w tym 20% z pkt. 117b, 10% z pkt. 104 i 20% z pkt. 181f. Skutki wypadku z dnia 19.09.2014 r. spowodowały takie naruszenie sprawności, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Rokowania co do powrotu pełnej sprawności lewej kończyny górnej są złe. Wszelkie podejmowane leczenie rehabilitacyjne ma na celu jedynie zahamowanie procesów przykurczowych w stawach.

Powódka bardzo przeżyła wypadek, po wypadku czuła się źle, była załamana. Przed wypadkiem powódka nie chorowała. Powódka przed wypadkiem pracowała w przedszkolu w charakterze sprzątaczk.

Powódka w dalszym ciągu jest pod opieką lekarza ortopedy w poradni w G.. Po wypadku powódka 4- krotnie przebywała w ośrodkach rehabilitacyjnych; raz po pobycie w szpitalu i trzy razy ze skierowania ZUS. Powódka korzystała też z rehabilitacji w poradni szpitalnej. Po wypadku powódka była przez pół roku na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez rok pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe przy zmianie pogody i w nocy. Przed wypadkiem powódka była sprawną osobą, wszystkie czynności wykonywała samodzielnie. Powódka jest praworęczna, prawą ręką ma sprawną i nią wykonuje większość czynności.

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) na terenie miasta Ł. wynosiła od 1 lipca 2009 r. do 30 czerwca 2013 r. 9,50 zł/h, od 1 lipca 2013 r. do chwili obecnej 11 zł/h. W soboty,

niedziele i święta stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze wynosi 200% stawki w dni powszednie. (pismo (...)k.70)

Pismem z dnia 29 października 2014 r. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pozwanemu, wnosząc o wypłatę na rzecz powódki następujących kwot: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia odniesione przez powódkę wskutek wypadku z dnia 19 września 2014 r., 3.680 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie nad powódką w okresie od 19 września 2014 r. do 29 października 2014 r.

Pozwany wypłacił powódce kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 3.680 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i opieki.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym zgodnie z art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wywiódł, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje art. 436 k.c., odsyłając w zakresie zasad tej odpowiedzialności do przepisu art. 435 § 1 k.c. W niniejszej sprawie strona pozwana Towarzystwo (...) w W. ponosi jako ubezpieczyciel odpowiedzialność cywilną na podstawie polisy (...) nr (...) za skutki wypadku z 19.09.2014 r., którego sprawcą był ubezpieczony, kierujący pojazdem mechanicznym A. M.. Na skutek tego wypadku powódka H. A. doznała obrażeń ciała opisanych w ustaleniach faktycznych. Zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie była przez niego kwestionowana.

Wobec tego Sąd Okręgowy przeszedł do ustalenia wysokości należnych powódce świadczeń, stwierdzając że ich podstawą prawną jest przepis art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 k.c.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie obejmuje cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże judykatura wskazuje kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu tej wysokości. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstwa zdarzenia (wyrok SN z 15.07.1977 r., IV CR 244/97, L.). Ponadto zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku (I CK 131/03, L.) Sąd Najwyższy stwierdził, że powoływanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W świetle powyższego, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, zadośćuczynienie bowiem ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, więc trudno je wymierzyć i jego wysokość zależy od każdego, indywidualnego przypadku. Sąd

ustalając wysokość zadośćuczynienia, uwzględnia również uszczerbek na zdrowiu, jednakże jest to tylko jeden z elementów tego ustalania, bowiem o wysokości zadośćuczynienia decyduje też szereg innych czynników.

Rozważając kwestie zasadności zasądzenia powódce zadośćuczynienia i jego wysokości, Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, iż na skutek zdarzenia z 19.09.2014 r. powódka doznała urazu, wskutek którego w znacznym stopniu utraciła wcześniejszą sprawność fizyczną. Odwołując się do treści ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji podkreślił, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości łącznej 50% (w tym 10% z pkt. 104, 20% z pkt. 117b – według opinii biegłych ortopedy i neurochirurga, które w tym zakresie są zgodne, 20% z pkt. 181f według opinii biegłego neurochirurga).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powódkę oraz skutki odniesionego urazu dla dalszego życia powódki. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę to, że uszczerbek na zdrowiu powódki jest duży, ale jednocześnie uwzględnić trzeba, że stopień dolegliwości powódki był i jest mniejszy niż u większości osób, u których stwierdza się uszczerbek na zdrowiu wysokości 50%. Uraz powódki obejmował tylko jedną kończynę górną i to nie wiodącą, ponieważ powódka jest osobą praworęczną. Jak przyznaje sama powódka, w tej chwili większość czynności wykonuje ona prawą ręką, która jest sprawna. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż stopień uszczerbku na zdrowiu powódki nie był jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez nią zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem na uwadze, poza samym uszczerbkiem, jego konsekwencje dla życia powódki, a nadto intensywność i czas trwania cierpień, obniżających jakość życia powódki. Biorąc pod uwagę wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, należało zdaniem Sądu Okręgowego zasądzić 25.000 zł.

Podstawę prawną żądania renty stanowił art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody w postaci odpowiedniej renty. Powódka dochodziła ostatecznie kosztów opieki osób trzecich w kwocie 14.480 zł w ramach skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby.

Sąd Okręgowy wskazał, że prawo poszkodowanego do żądania zwrotu wydatków, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie koszty z tytułu opieki, okoliczność natomiast, że opiekę tę sprawowali domownicy nie pozbawia poszkodowanego prawa do żądania stosownego od-szkodowania za czas tej opieki. Roszczenie z tytułu kosztów opieki obejmuje okres od dnia wypadku do końca stycznia 2016 r. i zostało przez powódkę obliczone przy uwzględnieniu zakresu opieki określonego w zgodnych z tym zakresie opiniach biegłego ortopedy i rehabilitanta, przy przyjęciu stawki 9,50 zł za godzinę.

Zakres pomocy osób trzecich Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii wydanych przez biegłych sądowych ortopedę i rehabilitanta. Zakres ten przedstawia się następująco: skutki wyżej wskazanego wypadku spowodowały u powódki konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie przez okres od dnia wypadku do końca stycznia 2015 r., a następnie od 10 lutego 2015 r. do końca czerwca 2015 r. w wymiarze 4 godzin dziennie, w kolejnych miesiącach – do końca stycznia 2016 r. - 3 godziny dziennie. Sąd pierwszej instancji przyjął, że podana przez powódkę stawka 9,50 zł jest odpowiednią do ustalenia należnego powódce zwrotu kosztów opieki osób trzecich za 1 godzinę opieki przez cały okres, w którym powódka potrzebowała opieki. Stawka taka wynika z informacji (...) Komitetu Pomocy (...).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał za zasadną kwotę dochodzoną przez powódkę tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmującej koszty opieki osób trzecich.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 29.10.2014 r. co do zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł i renty na zwiększone potrzeby w wysokości 3.680 zł. Zatem, w zakresie kwoty żądanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia (15.000 zł) zdaniem Sądu pierwszej instancji należało przyznać

odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 1 grudnia 2014 r., natomiast w zakresie dalszej kwoty 10.000 zł objętej rozszerzeniem powództwa dokonany pismem z dnia 11 stycznia 2016 r. odsetki przysługują od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu w/w pisma, co nastąpiło na rozprawie w dniu 10 czerwca 2016 r.

Podobne zasady Sąd Okręgowy przyjął przy zasądzeniu odsetek od renty na zwiększone potrzeby.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka przegrała sprawę w 76%.

Obowiązkiem poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., Sąd Okręgowy obciążył obie strony, proporcjonalnie do tego w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio – przegrała proces.

Powódka złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego polegającej na pominięciu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym kwestii mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, takich jak czas trwania i intensywność cierpień powódki, długotrwałość procesu leczenia, nieodwracalność doznanego urazu ręki oraz uzależnienie powódki od osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu;

b) newszechstronne rozważenie materiału dowodowego, a to przez pominięcie wniosków opinii biegłego z zakresu rehabilitacji w zakresie dotyczącym uszczerbku na zdrowiu, jaki został stwierdzony u powódki;

2. sprzeczność ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji z treścią materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 50%, podczas, gdy z opinii powołanych biegłych: ortopedy, rehabilitanta i neurochirurga wynika, że ww. biegli oszacowali uszczerbek na zdrowiu na poziomie łącznie 75%.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu, na rzecz powódki rażąco zaniżonego zadośćuczynienia, które to zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł nie stanowi sumy odpowiedniej w rozumieniu naruszonego przepisu.

W związku z tym skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego dalszego zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławczego. Pozwany przyznał, że powódka doznała w sumie 75% trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale istotne jest to jak powódka funkcjonuje po wypadku. Uszczerbek w wymiarze 75% odpowiada bowiem skutkom utraty kończyny lewej wraz z łopatką lub utraty kończyny prawej w barku. Pozwany zauważył, że kwota zadośćuczynienia (łącznie z wypłatą dobrowolną w toku postępowania likwidacyjnego) na poziomie 225.000 zł byłaby odpowiednią, przy założeniu doznania przez powódkę opisanych wyżej kontuzji.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

Skarżąca słusznie podniosła, że suma uszczerbku na zdrowiu przypisanego jej przez biegłych lekarzy sądowych w toku postępowania dowodowego wyniosła 75%, a nie 50%, jak to przyjął Sąd Okręgowy. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez stronę pozwaną, o czym świadczy odpowiedź na apelację.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wyroku wydanego przez ten Sąd.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia należy podnieść, że skuteczne kwestionowanie jego wysokości możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania. Zatem zarzut zawyżenia lub zniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej względami niematerialnymi - a zatem z natury rzeczy trudnymi do precyzyjnego oszacowania co do wartości doznanej krzywdy (wyrok SN 15.02.2006 r., IV CK 384/05, opubl. w oraz wyrok SN z 05.12.2006 r., II PK 102/06, opubl. w OSNP 2008/1-2/11, a także wyrok SN z 04.07.2002 r., I CKN 837/00). Zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04).

Przekładając powyższe uwagi na przedmiotowe postępowanie należało zgodzić się ze skarżącą, że przyznane jej zadośćuczynienie za cierpienia pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 19 września 2004 r. miało wymiar rażąco zaniżony. Oprócz zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego uzasadnione bowiem okazały się również pozostałe zarzuty dotyczące oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji usprawiedliwiony był również zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł miało charakter odpowiedni.

Uważna analiza odpowiedzi na apelację wskazuje, że również strona pozwana podziela przedstawioną wyżej ocenę, a jej sprzeciw oparty jest wyłącznie na błędnym przekonaniu, że powódka nadal domaga się zadośćuczynienia w łącznej kwocie 225.000 zł. Pozwany wskazał wszakże, że bezsporny uszczerbek na zdrowiu występujący obecnie u powódki – 75%, odpowiada takim skutkom wypadku opisanym w „rozporządzeniu wypadkowym” jak utrata kończyny w barku lub utrata kończyny wraz z łopatką. Powódka jednak takich głębokich kontuzji nie doznała. Zdaniem pozwanego, gdyby następstwem wypadku był u powódki któryś z wymienionych skutków, to wówczas uzasadnione byłoby zadośćuczynienie na poziomie 225.000 zł. Pozwany nie dostrzega więc, że powódka ograniczyła swoje roszczenie w zakresie zadośćuczynienia i w miejsce kwoty 225.000 zł, oznaczyła je ostatecznie kwotą 150.000 zł, przy czym uwzględniła dobrowolną wypłatę dokonaną przez pozwanego – 75.000 zł oraz kwotę zasądaną przez Sąd pierwszej instancji – 25.000 zł, a w konsekwencji przedmiotem zaskarżenia uczyniła kwotę 50.000 zł. Pozwany nie dostrzega również, że powódka pomimo zachowania ręki lewej utraciła w gruncie rzeczy możliwość wykorzystania tej kończyny, stając się w praktyce osobą jednoręczną. Fakt ten całkowicie zaburzył dotychczasowy sposób życia powódki i zbliżył jej położenie do położenia osób, które doznały utraty ręki.

Ograniczając zakres zaskarżenia do kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, skarżąca przyjęła po części argumentację przedstawioną w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, a polegającą na twierdzeniu, że uszczerbek na zdrowiu był w jej przypadku duży, ale stopień dolegliwości mniejszy niż u większości osób, u których w większości stwierdza się uszczerbek na tym poziomie. Odniosła się wyłącznie do właściwej wysokości uszczerbku na zdrowiu – 75%, w miejsce wartości błędnie przywołanej przez Sąd pierwszej instancji – 50%.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty przedstawione powyżej, a dotyczące wysokości uszczerbku na zdrowiu, mogły stanowić samodzielną podstawę uwzględnienia apelacji. Jeśli zaś wziąć pod uwagę również to, że Sąd pierwszej instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił odniósł się do takie okoliczności jak czas trwania i intensywność cierpienia powódki, nadal utrzymujący się ból, długotrwałość procesu leczenia i nieodwracalność doznanego urazu ręki

oraz uzależnienie powódki od osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, to wnioskowi apelacji nie sposób było odmówić słuszności.

Sąd pierwszej instancji pominął, że na znaczne cierpienia fizyczne powódki związane z bólem w okresie bezpośrednio po wypadku i w czasie długotrwałej rekonwalescencji nałożyły się też ogromne niewygody wynikające z potrzeby podporządkowania życia cyklicznym wizytom w jednostkach służby zdrowia oraz cierpienia psychiczne spowodowane świadomością trwałej ułomności, koniecznością zaprzestania pracy, uzależnieniem od pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życia codziennego. Wprawdzie powódka jako osoba praworęczna z czasem nauczyła się funkcjonowania bez ręki lewej, ale nie wszystkie czynności możliwe są do wykonania jedną kończyną. Powódka nadal potrzebuje pomocy osób trzecich w rozmiarze 3 - 4 godzin dziennie, co niewątpliwie jest źródłem dyskomfortu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386, § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki dodatkowe zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji co do meritum była konieczność jego korekty w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zawartego w punktach 4 i 6.

Suma kosztów poniesionych przez strony w pierwszej instancji zamknęła się kwotą 6.865,02 zł, z czego 4.363,00 zł przypadło na powódkę na 2.502,02 zł na pozwanego. Powódka wygrała sprawę w 54 %, a więc na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. mogła spodziewać się stosunkowego rozdzielenia kosztów w ten sposób, że na pozwanego powinno przypadać 54 % ich sumy, co daje kwotę 3.708,02 zł. Ponieważ pozwany poniósł już wydatki na poziomie 2.502,02 zł, na rzecz powódki podlegała zasądzeniu różnica w kwocie 1.206 zł.

W związku z tym, że w przedmiotowej sprawie nie została uiszczona opłata do rozszerzonego powództwa, wynosząca 7.078,00 zł, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył nią pozwanego w takim stopniu, w jakim powództwo zostało uwzględnione ( $7.078 \times 54 \% = 3.822$  zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. - stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji 2.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki – 3.600 zł ustalone na gruncie przepisów rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), w wersji obowiązującej do dnia 27 października 2016 r.